Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . . Zł. 1·10
Kwartalnie . . . . . Zł. 3·30
Półrocznie . . . . . Zł. 6·60
Rocznie . . . . . Zł. 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł. 1·50

Konto P. K. O. 410.288.

Redakcja i administracja: ul. Goldhamera 3.
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu.

Rękopisów nie zwraca się.

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . Zł. 200·—
1/2 strony . . . . . Zł. 100·—
1/4 „ . . . . . Zł. 60·—
1/8 „ . . . . . Zł. 30·—
1/16 „ . . . . . Zł. 15·—
1/32 „ . . . . . Zł. 8·—
Przed tekstem 100 proc. dodatj. Drobne za słowo 30 gr.

Rok VII Tarnów, piątek dnia 11 maja 1934 r. Nr. 18

Stary system — nowe uderzenie.

Rząd mandatowy jest konsekwentny. Wśród akompanjamentu słodkich słów uznania pod adresem pracy żydowskiej w Palestynie urzeczywistnia on twardo swój system tamowania szybkiego pochodu i rozwoju żydowskiej siedziby narodowej. Ostatni przydział certyfikatów na bieżące półrocze kwiecień—październik 1934 jest dalszem wyraźnem ogniwem tego systemu.

Rozkwit kraju, spowodowany niemal wyłącznie imponującą pracą żydowską, zapełniony skarb rządowy, wykazujący bezprzykładną w dzisiejszych czasach nadwyżkę dochodów, rażący brak żydowskich rąk roboczych w kwucach, w kolonjach i po miastach — wszystko to nie jest w stanie, jak dotąd, zmienić systemu rządowego sir Artura Wauchoppa. Wysuwany dotąd argument gospodarczej pojemności kraju, służący za pretekst do ograniczenia żydowskiej imigracji robotniczej nie wytrzymuje najmniejszej krytyki w świetle faktów i życia. Rząd mandatowy wie o tem bardzo dobrze, lecz mimo to z obranej drogi nie ustępuje, albowiem na dnie jego kalkulacji leży intencja polityczna. Gdy w przedsiębiorstwach arabskich, na roli i w miastach, rosnących w ostatnich czasach w tempie wcale pokaźnem, nie znajdziesz w kraju ani jednego robotnika żydowskiego, gdy tam rząd mandatowy wcale nie dba o to, by hasło współpracy arabsko-żydowskiej było realizowane, to w odniesieniu do żydowskich warsztatów pracy rząd mandatowy chce zmusić społeczeństwo żydowskie do zatrudnienia robotników arabskich. Na budujących się drogach w rozmaitych połaciach kraju, daremnie szukałem wśród rzesz robotniczych robotnika żydowskiego. I tam rząd mandatowy nie dba o sprawiedliwy rozdział pracy pomiędzy robotników obydwu narodowości.

W oddziele imigracyjnym organizacji robotniczej notują dzień w dzień popyt za robotnikami, a od szeregu miesięcy skąpy napływ chaluców nawet w połowie nie może podołać popytowi. Prawo ekonomiczne pcha żydowskich robotników rolnych do miast, gdzie wskutek olbrzymiego popytu — cena robocizny rośnie. Z trudem wielkim może Histadruth Haowdim przeciwstawić się temu naturalnemu prądowi i tylko dzięki wyjątkowemu idealizmowi części robotników, świadomych swego obowiązku narodowego, umie zatrzymać robotników na roli mimo mniejszych zarobków, lub nawet w wyjątkowych wypadkach skierować ich z miejsc większych zarobków, t. j. z miast do prac rolnych, gdzie zarobki są znacznie mniejsze, aby w ten sposób niektóre osiedla rolnicze uchronić od katastrofy.

Rząd mandatowy o tem wie, ale pozostaje twardym i nieustępliwym, mimo, że Egzekutywa Sjonistyczna orzedstawia mu całą grozę tej sytuacji.

Dzieci szkolne dyryguje się do doraźnych prac na roli, gdyż przy najlepszej matematyce nie można rozdzielić istniejących sił roboczych w ten sposób, aby wieś i miasto zostały zaspokojone. A kapitał wpływa coraz silniej, rwie się do coraz-to nowszych inwestycyj i zakładania ośrodków przemysłowych, stwarzając coraz większy popyt za robotnikami.

To błędne koło dałoby się rozwikłać tylko w jeden sposób: zwiększeniem napływu sił roboczych.

Rząd o tem wie i nie chce ani na krok ustąpić.

Ilość certyfikatów, której Egzekutywa obecnie się domagała na podstawie najdokładniejszych obliczeń była o wiele większą niż w ubiegłym półroczu, jakkolwiek w tym przedostatnim półroczu Egzekutywa domagała się przyznania przeszło 20 000 certyfikatów. Mimo to rząd i tym razem nie podwyższył ilości certyfikatów. Nawet najdalej idący pesymiści i najbardziej ostrożni rachmistrze w Egzekutywie nie przypuszczali ani na chwilę w obradach komisji politycznej Komitetu Akcyjnego, iż przydział certyfikatów będzie aż tak skąpy. Nie jest wykluczonem, iż intencja rządu mandatowego nie jest bezpośrednio zwrócona przeciwko rozrostowi żydowskiej siedziby narodowej. Jest może nawet prawdopodobnem, iż bezpośrednio jego cel zmierza do odprężenia nacisku arabskiego pod kątem widzenia utrzymania ładu i porządku w kraju, ale rezultat tego systemu jest dla naszego stanu posiadania ten sam bez względu na to, jaką jest intencja polityczna rządu mandatowego.

Żydowska przedsiębiorczość, będąca dziś przedmiotem podziwu nietylko Żydów, patrzących z pewnym zrozumiałym sentymentem na wyniki pracy naszej w kraju, ale i obcych, chłodnych i zupełnie trzeźwych obserwatorów, rozszerzyła niepomiernie gospodarczą pojemność kraju. Napływ żydowskiego kapitału, europejskie wzory w żydowskiej gospodarce, ba, nawet praca asanacyjna, prowadzona przez żydowskie instytucje w kraju wśród ludności bez różnicy narodowości ułatwiają rządowi podniesienie stopy życiowej Arabów, stanu ich kultury, sieci szkolnictwa arabskiego tak ogólnego jak i zawodowego, podnoszą stan sanitarny i higieniczny wśród osiedli arabskich do tego stopnia, iż dziś jesteśmy świadkami zmniejszającego się coraz bardziej odsetka śmiertelności wśród Arabów przy niezwykle wysokim odsetku urodzin wśród Arabów i to, o wiele wyższym niż wśród ludności żydowskiej.

Sam ten fakt, który jako taki należy pod kątem widzenia ogólno humanitarnym z radością powitać, ma jednak swój posmak polityczny, który zrównoważyć można jedynie gruntowną zmianą polityki imigracyjnej rządu mandatowego wobec narodu żydowskiego. W przeciwnym bowiem wypadku rozpiętość pomiędzy odsetkiem ludności arabskiej a odsetkiem ludności żydowskiej będzie mimo gigantycznych wysiłków ludności żydowskiej w Palestynie malała w powolnem tempie.

Obecnie rozmiary imigracji, choć same przez się nie nazbyt małe, razem z żydowskim przyrostem ludności — nie zdołają wyrównać naturalnego przyrostu ludności po stronie Arabów, zwłaszcza, że ten naturalny przyrost zasilany jest także zupełnie niekontrolowaną imigracją Arabów do Palestyny ze sąsiednich krajów, przynęconych obecnym stanem rozkwitu gospodarczego w kraju. Tej zaś fali imigracyjnej rząd mandatowy mimo swoich zaprzeczeń wcale nie tamuje. Można o tem łatwo przekonać się w Palestynie.

Dla naszej polityki powstaje w obecnym układzie sił tylko jedno pytanie: jakiemi faktami zmienić obecny system polityczny rządu mandatowego wobec nas?

Zdanie to jest niezmiernie trudne.

Ale jedno jest pewne: aby wzmocnić siłę naszych argumentów w grze i aby nadać ich wypadkowej kierunek dla nas korzystniejszy muszą być stworzone dwie fundamentalne przesłanki. Po pierwsze: wzmocnienie naszej siły politycznej w samym kraju, po drugie: zjednoczenie całego frontu sjonistycznego i narodowego w stosunku do władzy mandatowej.

W jednym i w drugim kierunku nagrzeszyliśmy niemało. Jeśli wśród 250.000 Żydów w Palestynie jeszcze 130.000, a zatem więcej niż połowa nie uzyskała obywatelstwa palestyńskiego, bo się o nie nie starała, to fakt ten zmniejsza w sposób bardzo krytyczny pozycję polityczną w kraju.

Jeśli bezustannie toczą się walki partyjne wewnątrz jiszuwu i obozu sjonistycznego, to wymowa tego faktu pod względem politycznym jest również bardzo wielka.

Rząd mandatowy także i to widzi i po cichu z tego wyciąga konsekwencje. Trzeba to jasno powiedzieć, aby nie usypiać sumień, lecz je obudzić.

Trzeba zacząć od siebie, jeśli chcemy stać się czynnikiem siły, który jedynie może skutecznie wpłynąć na zmianę wrogiego nam i groźnego systemu rządu mandatowego w jego polityce imigracyjnej wobec Żydów.

Wśród całego szeregu refleksyj związanych z przydziałem certyfikatów, te refleksje — z frontu wewnętrznego są pierwsze i zasadnicze.

Dr I. Schwarzbart

Pędzić i bić kijami!

Na zebraniu uczestników kursu społeczno-gospodarczego urządzonego dla działaczy BB. wygłosił przemówienie w poniedziałek 7 bm. b. premjer Prystor, który m. i. powiedział:

„Bardzo często słyszymy o tem — mówił b. premjer Prystor — że podatnikowi zabiera się ostatnią maszynę czy wdowie po rolniku ostatnią krowę, nie można tych pieniędzy dawać na subwencje i pożyczki dla bogatych ludzi, albo przeznaczać je na luksusowe wyjazdy zagranicę. Nie można pieniędzy ściągniętych od rzemieślników dawać jako pożyczkę źle gospodarującemu fabrykantowi. Pieniędzmi podatkowymi należy racjonalnie gospodarować i to tak, aby one przynosiły korzyść Państwu i społeczeństwu.

Nie wolno — mówił dalej b. premjer Prystor — ulegać żadnym nazwiskom, nie wolno powoływać się na nie lekkomyślnie, ani być dobrodziejem z cudzej kieszeni. Nie wolno też ulegać protekcjom. System protekcyjny niestety nadal panuje w Polsce i zaczyna przybierać coraz jaskrawsze formy. Dochodzi do tego, że obywatel, mając coś do załatwienia, dochodzi do wniosku, iż bez protekcji tego nie osiągnie. Są także protekcje, które łączą się z szantażem. Są ludzie, którzy powołują się na to, że znają takie czy inne osobistości, u których zdobyć mogą protekcję. Najczęściej idzie o głupstwo. Jakaś firma niesumienna chce dostać zamówienie, jakiś niedojda posadę. A jakiś bubek paszport ulgowy. Jest jeszcze inna forma szantażu. Naprzykład jakaś firma pragnie otrzymać dostawę i w reklamacji swej powołuje się na „Obronę Narodową". Szermuje tem hasłem gdzie może. A wreszcie znamienny rodzaj szantażu: nadużywanie imienia Marszałka Piłsudskiego. Są tacy ludzie, którzy pragną sobie wyrobić opinję wybitnego piłsudczyka. I oto na jakiemś zebraniu publicznem występują z wnioskiem o wystawienie pomnika Marszałkowi Piłsudskiemu. Gdyby zamierzenie było rzeczą szczerą, nie byłoby w tem nic złego. Na takiem zebraniu nikt nie śmie zaprotestować przeciw takiemu wnioskowi i nikt nie śmie zapytać się, skąd się wezmą na to fundusze. Końcowy efekt jest taki, że inicjatorzy tego wniosku udają się do Marszałka Piłsudskiego, by dał im subwencję na dokończenie budowy pomnika. Takich szantażystów należy pędzić i bić kijami!"

Z kahału.

Praca około wyborów do kahału idzie normalnym torem. Wpłynęła wielka ilość rekursów przeciw decyzjom komisji wyborczej w sprawie umieszczenia względnie wykreślenia z listy wyborców. Zgodnie z regulaminem wyborczym, komisja wyborcza przesłała wszystkie zażalenia wraz z całym materjałem wyborczym do Starostwa jako władzy nadzorczej, która definitywnie zażalenia te rozstrzygnie.

Niektóre sfery, którym zależy na tem, by wyborów nie było, rozpuszczają po mieście pogłoski, że wszelkie dotychczasowe czynności przedwyborcze komisji zostaną unieważnione z powodu jakichś uchybień, których komisja rzekomo się dopuściła.

Prawda o N. N. pozycjach.

Niektórzy „działacze“ miejscowi mają krótką pamięć. Zapomnieli, dlaczego p. Dr Silbiger został zwolniony z urzędu przewodniczącego Tymczasowego Zarządu żyd. Gminy wyznaniowej w Tarnowie — zapomnieli dlaczego wykluczoną była kandydatura p. Dr Silbigera przy ostatnich wyborach do Rady miejskiej.

Chcemy więc przypomnieć wszystkim tym, którzy dziś mają decydować o składzie wybrać się mającego Zarządu miasta, co to są N. N. pozycje i niech sami osądzą, czy wiceprezydentem miasta Tarnowa może być człowiek, który temi N. N. pozycjami jest obarczony.

Otóż dnia 8 maja 1932 sporządzony został protokół przez komisję wydelegowaną do zbadania ksiąg żyd. Gminy Wyznaniowej za czas urzędowania Przewodniczącego Tymcz. Zarządu kahalnego p. Dra Zygmunta Silbigera, t. j. od dnia 11 marca 1931 r. do dnia 21 lutego 1932 r. W komisji tej brali udział członkowie zarządu pp. Wolf Wechsler, Bernard Leib, Aron Rosenzweig, a z poza zarządu p. Artur Margulies jako referent i p. Wilhelm Rubin.

Komisja badała niemal każdą pozycję dochodów i wydatków. I do jakich doszła ona rezultatów? Cytujemy dosłownie z protokołu podpisanego przez pp. Artura Margulies, Arona Rosenzweiga i Wolfa Wechslera:

„Komisja znalazła szczególnie w działach „Zapomogi“ i „Pomoc doraźna“ grube niewłaściwości, nielegalności i nadużycia ze strony Przewodniczącego Dra Z. Silbigera, a mianowicie:

W działach tych preliminowano w budżecie na rok administracyjny 1931-32 kwoty zł. 6 000, względnie 5 000 — czyli razem zł. 11.000. Według skontrolowanych asygnat, kasa wypłaciła z polecenia Przew. Dra Z. Silbigera bez uchwał Zarządu lub Komitetu Prezydjalnego w kwotach wyżej 10 zł. około zł. 9.000 — oprócz drobniejszych kwot, któremi Dr Silbiger również dysponował i mógł bez specjalnych uchwał zgłaszających się biednym w biurze Gminy Wyzn. w krótkiej drodze do wypłaty asygnować. Między temi wypłaconemi asygnatami **znalazła Komisja 25 sztuk, opiewających na N. N. do rąk własnych Dra Z. Silbigera,** a mianowicie:

Nr. asygnaty	243	na zł.	40	z kwietnia 1931
„	601	„	40	z czerwca „
„	633	„	40	„ „ „
„	819	„	40	z lipca „
„	849	„	40	„ „
„	959	„	200	„ „
„	888	„	75	„ „
„	991	„	50	„ „
„	1034	„	250	„ „
„	1071	„	50	„ „
„	1113	„	200	„ „
„	1159	„	100	z sierpnia 1931
„	1267	„	75	„ „
„	1297	„	50	„ „
„	1360	„	40	„ „
„	1424	„	40	„ „
„	1447	„	35	„ „
„	1519	„	50	z września 1931 zamiast N. N. „biuro porad na ręce Dra Silbigera“
„	1562	„	100	z września 1931
„	1680	„	75	„ „
„	1741	„	100	„ „
„	141	„	150	z października. „
„	188	„	100	„ „
„	338	„	40	z listopada „
„	366	„	40	„ „

łączna suma zł. 2020 z kasy pobrana przez Dra Z. Silbigera.

Ponadto pobrał Dr. Z. Silbiger z kasy Gminy żyd. według asygnaty własnej z dopiskiem na ręce Prezesa oraz pp. Aberdama i Wechslera — dla N. N. według Nr. 4270 kwotę zł. 420. Na kwicie kasowym znajduje się tylko podpis Dra Silbigera. Brak podpisu pp. Aberdama i Wechslera. Nadto znalazła komisja wypłaty uskutecznione przez kasę gminną na podstawie 71 sztuk asygnat przewodniczącego Dra Z. Silbigera, bez uchwał w łącznej sumie zł. 3.346. Te asygnaty brzmią również dla osób pod N. N., jednak nie do rąk własnych, lecz do rąk osób trzecich. „Protokół wymienia w tem miejscu te osoby trzecie, dodaje następującą uwagę: „Szczególnie w oko wpada, że powyższe asygnaty N. N. asygnowane były w przeważnej części do rąk kilku osób z otoczenia przewodniczącego zarządu, a to: do rąk p. Wachtla w 13 wypadkach w sumie zł. 575, do rąk p. Goldberga w 8 wypadkach w sumie zł. 380, do rąk p. Zwiebla w 6 wypadkach w sumie zł. 235, do rąk p. Templera w 4 wypadkach w sumie zł. 250, a następnie wpada również w oko, że podpisy, szczególnie pp. Rosenzweiga, Aberdama i Wechslera na potwierdzeniach odbioru poszczególnych sum nie są autentyczne i zachodzi wątpliwość, czy wogóle ci panowie kwoty powyż wyszczególnione z kasy gminnej podjęli“.

Albo taki kwiatek: Z działu „Subwencje“ wypłaciła kasa gminna w 2 wypadkach na asygnaty przewodn. Dra Z. Silbigera, a mianowicie: Nr. asyg. 525 na „Klaus“ zł. 200 w maju 1931, Nr. asyg. 518 na „Klaus“ zł. 200 w lipcu 1931. Na asygnatach brak potwierdzeniach odbioru i w protokole rozpatrywana jest kwestja, na czyje ręce sumy te zostały wypłacone.

Tak. Gmina nasza jest bogata. Egzekutor ściągał niemiłosiernie ostatniego grosza od podatników, a tu aż włosy na głowie stają, gdy się czyta, jak temi pieniądzmi szafowano, jak marnotrawną i karygodną była gospodarka kahalna po „odebraniu“ kahału sjonistom.

Zostawmy już tę cuchnącą historję z kwitami i asygnatami, z datami i osobami, na które powołuje się protokół komisji, by należycie przedstawić gospodarkę kahalną p. Dra Silbigera. Przecież cała ta historja z N. N. pozycjami jest tak niesłychaną i chyba jedyną na całą Polskę, że dziwimy się tylko stronnictwu takiemu, jak BBWR w Tarnowie, iż wysługuje się bohaterem tych N. N. pozycyj.

A może zacytować z tego protokołu inne jeszcze kwiatki? Są tacy „działacze“, którzy są bardzo hojni, gdy chodzi o grosz publiczny i dlatego, gdy im się mówi o N. N. pozycjach, wzruszają ramionami i tłumaczą, że N. N. pozycje mają „podłoże ideologiczne“.

A więc posłuchajmy, co dalej napisano w powyższym protokole: „Przewodniczący Dr. Z. Silbiger wyasygnował i polecił kasie wypłacić p. Mechlowi Brandowi dnia 19 czerwca 1931 “za 2 miesiące pensję w kwocie zł. 500 — Nr. asyg. 704 zł. 150, Nr. asyg 718 zł. 100, oraz wykupionym bonem z tej daty w dniu 15 lipca 1931 Nr. asyg. 957 na zł. 250 opiewającym. Wypłata ta owych zł. 500 była bezprawiem, niczem nieuzasadniona i przez zarząd nie aprobowana. P. Mechel Brand został przyjęty przez zarząd Gminy żyd. jako administrator domów gminnych w ostatnich dniach maja 1931. Jego czynność rozpoczęła się z początkiem czerwca i dlatego pensję należało mu wypłacić za czerwiec 1931. Dlaczego p. Dr Silbiger tak samowolnie postąpił i wypłacił p. Brandowi za kwiecień i maj pensję w kwocie zł. 500, chociaż w tym czasie jeszcze nie był funkcjonarjuszem gminnym i przez to naraził Gminę, znajdującą się w opłakanych stosunkach finansowych, na znaczną szkodę, to pozostanie dla komisji niewyjaśnioną zagadką!“

Może to mało? Cytujmy dalsze kwiatki z protokołu: „Przewodn. Dr Silbiger wydawał przez 3 miesiące tygodnik polsko-żydowski i w tym czasie, t. j. od 11 czerwca do 31 sierpnia 1931 wypłacił z kasy zł. 824. Uchwał na te wydatki również niema. **Przewodniczący Dr Silbiger wypłacił** w czasie od maja do grudnia 1931 redakcji „Hasło“ kwotę zł. 600·80. W tej sumie mieszczą się dwie asygnaty z 12 października 1931 Nr. 183 na zł. 110 i z 10 grudnia 1931 Nr. asyg 704 na zł. 50 — razem zł. 160, wypłacone za „druki“. Jak komisja skonstatować mogła, redakcja „Hasła“ nigdy żadnych druków dla Gminy nie dostarczyła. I na ten wydatek ogólny zł. 600·80 nie było uchwały“.

Mogliśmy jeszcze zacytować pikantne historyjki z wypłatami za druki, których Gminie wogóle nie dostarczono. Ale chyba p. Zinsom i innym możnym protektorom p. Dra Silbigera wystarczą powyższe kwiatki przez nas na podstawie powyższego protokołu przytoczone.

A na koniec jeszcze jeden ustęp z protokołu: „W dniu zwolnienia Dra Z. Silbigera z urzędu przewodniczącego zarządu żyd. Gminy wyzn. w dniu 21 lutego 1932 pozostawił tenże stan długów Gminy w wysokości ponad zł. 55.000, oprócz długu hipotecznego Komunal. Kasy Oszczędności w Tarnowie w wysokości 8.000 dol. am. Przy objęciu urzędowania w dniu 11 marca 1931 odebrał p. Dr Z. Silbiger oprócz nieznacznej gotówki, także książeczkę Komunal. Kasy Oszczędności na kwotę 1.300 dol. am. opiewającą. Przyczem należy zauważyć, że w okresie urzędowania Dra Silbigera wyjątkowo znaczne wpływy pieniężne były — i tak: opłaty od rzeźni przyniosły w tym czasie zł. 127.749·35, datki wyzn zł. 47.593·96, taksy pogrzebowe i nagrobków zł. 45 026·08 i t. d.“

A teraz się pytamy! Jak śmie taki p. Aron Rosenzweig, który powyższy protokół podpisał, popierać teraz kandydaturę Dra Silbigera na wiceprezydenta miasta? Jak śmiał p. Chaim Aberdam, który również podpisał ten protokół — poddać się przy wyborach do Rady miejskiej rozkazom Dra Silbigera, którego pasowano nawet za zgodą p. Aberdama na „duchowego przywódcę“ ortodoksji?

I któż jeszcze ośmieli się teraz głosować na p. Dra Silbigera jako na wiceprezydenta miasta Tarnowa? Nie! Do takiego zarządu miasta, w którym jako wiceprezydent miasta Tarnowa zasiadać będzie p. Dr Silbiger, ludność miasta Tarnowa nie może mieć zaufania.

I niech nam nikt nie zechce wmówić, że to Żydzi wysuwają tę kandydaturę. Kilku moszków — to jeszcze nie żydostwo tarnowskie. X.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
JÓZEFA KORNIŁY
przy ul. Bernardyńskiej 19.
przyjmie praktykanta.

Podziękowanie.

W Panu Drowi A. Leiblowi za sumienne i zupełne wyleczenie mnie z poważnej choroby składam tą drogą serdeczne podziękowanie

Fryda Fränklowa

Święto dżungli.

Młodzież szkolna obchodziła w zeszłym tygodniu „Święto Lasu“. Młodzież udała się na pobliskie góry, aby napawać się wdziękiem natury. Był akurat Lag-Beomer, więc sobie powiedziałem: Jak już, to już! Jak powrót do natury, to wolę do natury dzikiej, do puszczy, do dżungli. Mogę tam jeszcze zastać stare rasy, starsze od Teutonów i Hunnów, pradziadów Hitlera i Göbbelsa. W dżungli żyją jeszcze jaszczurki i ichtjosaury z okresu drugorzędnego, jest także flora i fauna z okresu trzeciorzędnego, jak słonie, małpy i żyrafy, tak jak to widzimy we filmie „Afryka mówi“.

Mając takie refleksje zoologiczno-geologiczne z ławy szkolnej, nie poszedłem do lasu Poręby, Piaskówki i Lisiej Góry, lecz zboczyłem z drogi i wstąpiłem do pobliskiej „Talmud Tory“. Jaki wspaniały widok! Jaka poezja bije z tego przybytku! Niestety — jak donosi Aguda — „dwa krety dostały się pod budynek“ i pod płaszczykiem służby bożej, chcą zniszczyć jego istnienie. Są to — zdaniem Agudy — znani awanturnicy (własnego chowu!), którzy nie mają bladego pojęcia o uczciwej pracy dla ogółu i o wychowaniu. To też nasi bogobojni agudowcy rozdzierają szaty i pytają żałośnie, jak długo Żydzi tarnowscy przypatrywać się będą obojętnie zbrodni, jaką się dokonuje na czterystu, bez uroku, dzieciach żydowskich. I odbywa się targ o dzieci, bo Aguda ma własny cheder i chciałaby, by te czterysta, bez uroku, dzieci żydowskich zasilało kasę agudowskiej również brudnej Jesodej Hatora.

Jak Aguda wychowuje dzieci i młodzież — widzieliśmy już podczas bójek ulicznych, w których wyrostki agudowskie wykazują męstwo i odwagę.

Z dżungli Talmud Tory jest jeden tylko krok do t. zw. partji bezpartyjnych. Tu na razie dzierży jeszcze władzę „elita“ i prawdą jest, że „tylko dla dobra miasta i Państwa, jeden wybraniec intryguje przeciw drugiemu“. Redaktor, wychuchany wychowanek byłego prezydenta, odkrywa przyłbicę i udowadnia, że osoba, to nic, to zero „gdy idzie o interesy tak wielkiego miasta“. „Nie wystarcza charakter, jak złoto, trzeba tu fachowości i jeszcze raz fachowości“. Chce się krzyczeć gwałtu. Były prezydent niefachowy?! Do niedawna bóg samorządowy, organizator niespożytej siły, znakomity administrator, sędzia do specjalnych poruczeń, a teraz niefachowy! „Ratunek nie leży w osobie, jeno raczej w systemie pracy“ („Hasło“ 3 maja 1934). Tak, tak, racja fizyka!

Obywatel twierdzi, że polityka śmierdzi,
Lecz pan redaktor dowodzi, że to nic nie szkodzi.

Niech mnie nikt nie posądza, że jestem zwolennikiem lub krewnym byłego prezydenta i jego redaktora. Mnie nic z nimi nie łączy. Przeciież on i jego redaktor, to z krwi i kości aryjczycy, a ja niearyjskiego pochodzenia czystej krwi. Ale jednak żal mi pana prezydenta, że ten przez niego wychowany „patrjota polski“ i nawet na balach wychwalany przyjaciel, okazuje się Efjaltesem z Termopile. Bo właściwie rację miał ów mędrzec grecki, który głosił:

Strzeż mnie Boże od dobrych przyjaciół,
Od nieprzyjaciół sam się ustrzegę.

Obraz dżungli nie byłby doskonały, gdybym nie opisał mieszkania człowieka jaskiniowego, homo sapiens naszej epoki aluwjalnej. Mieszka sobie nędzny głuptas w stęchłym lochu, razem ze szmatami i łachmanami, a tu na karku eksmisja. Człowiek naszej epoki, przewyższa człowieka dawniejszego kulturą i cywilizacją, siedzi za drewnianym stołem i prawowitem łożem. Ale biada mu, jego żonie i dzieciom, jeśli jest biednym. Na nic mu się przyda świadectwo Wielebnego Przełożeństwa Gminy Izraelickiej i Przenajświetniejszego Magistratu, że jest dziad i niema na komorne. Wróć do jaskini, ty parchu jeden, pod gołe niebo, wróć do puszczy, nędzniku. Szakale, wrony i kruki czekają przedwcześnie na żer. Szakal z Kercelaku oznajmia biednej, chorej kobiecinie „zostajesz w lochu do poniedziałku, bo masz jedno ciężko chore dziecko (a reszta puryceleben?). Ale biada ci, jeśli będziesz się starała u władz, by odwlec tę eksmisję. Pójdziesz do kryminału, a dzieci zdechną wraz z twym mężem zdechlakiem i głuptasem“.

Nie mogłem dłużej się przypatrywać biednej matce i chorym dzieciom, które miano wyrzucić na bruk razem z bebechami. Cuchnące opary, unoszące się nad dżunglą i stajnią Augjaszową, chwyciły mnie za gardło i ściskały ręce. Uciekłem do gęstego lasu i popędziłem het w górę, aby złapać nieco tchu.

Nadszedł piątek wieczór i święto w dżungli. Zamilkł ryk kotów, psów i tygrysów. Szatan i szakal schowali się do nor — aż do poniedziałku...

„Jaskinowiec“

Mgr. Leon Mütz
Dr Mieczysław Rozwadowski
ADWOKACI
i obrońcy w sprawach karnych
prowadzą kancelarję
w TARNOWIE przy ul. Goldhamera 4
Telefon Nr. 32

PRZEDSZKOLE
DLA DZIECI OD LAT 3-ch DO 7-miu
DR HELENY LADNER
przyjmuje
WPISY
na rok 1934/5 od dnia 8 do 15 maja br., codziennie od godz. 9 do 11 przedpoł., i od 4 do 5. popołudniu
W lokalu własnym ul. Brodzińskiego 21a I. p.

I. posiedzenie Rady miejskiej.

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 8·30 wieczorem odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie reskryptu P. Wojewody Krakowskiego z dnia 8. V. 1034 Nr. SA. III-2b-21/34, o zarządzeniu wyborów członków Zarządu miejskiego w Tarnowie,

2) Wybór przewodniczącego zebrania wyborczego,

3) Powzięcie uchwały w przedmiocie ustalenia ilości stanowisk wiceprezydentów,

4) Powzięcie uchwały w sprawie uposażenia prezydenta i wiceprezydentów.

5) Powołanie asesorów zebrania wyborczego przez Przewodniczącego zebrania.

6) Wybory członków Zarządu miejskiego.

* * *

Na sobotę dnia 12 bm. została więc zwołaną nowa Rada miejska, celem wybrania władz miejskich.

Oblicze nowej Rady jest już znane. Sanacyjny blok gospodarczy rozporządza 23 głosami, zaś PPS i Bund 17 głosami.

Skonsolidowaną jednak jest tylko mniejszość opozycyjna. Większość zaś jest bardzo kruchą i przy lada sposobności może się szala przechylić na stronę opozycji.

Nowej Radzie miejskiej grozi więc niebezpieczeństwo nie od strony opozycji, lecz właśnie od strony „większości", którą trudno będzie utrzymać w jakimś jednolitym kierunku.

Nasi żydowscie z moszkowji oczywiście żadnej nie odgrywają roli i wykonywać będą rozkazy, które godzą w najżywotniejsze interesy żydostwa.

Prezydentem miasta ma zostać — o ile nie będzie niespodzianek przy głosowaniu — p. Dr Brodziński tak, że Zarząd m iasta dostanie się w wytrawne, uczciwe ręce prawe go i zdolnego obywatela, który chyba nie zawiedzie pokładanych w nim przez całe społeczeństwo tarnowskie bez różnicy wyznania i narodowości nadziei.

Próbują szczęścia.

Antysemici różnych obozów i kolorów nie chcą zawstydzić Tarnowa. Pragną również nasz gród „uszczęśliwić" swemi zbawiennemi hasłami, oczywiście jedynie dla uratowania duszy polskiej z pod zgubnego wpływu żydowskiego. W tym to celu jacyś anonimowi „bohaterzy" rozdawali onegdaj po ulicach miasta małe karteczki, w których wzywa się do bojkotu kupców żydowskich.

Mamy jednak nadzieję, że Tarnów, wierny swej tradycji, okaże się niewdzięcznym terenem dla tego rodzaju działalności.

Wśród bezrobotnych.

Onegdaj bezrobotni porzucili pracę, oświadczając, że za 1 zł dziennie nie chcą pracować na fundusz pracy. Zebranie bezrobotnych wyłoniło delegację, która się udała do p. Starosty Döllingera i prezydenta Milanicza, którym przedłożyli swe żądania. P. Starosta Döllinger i p. prez Milaniez w tym samym dniu wyjechali do Krakowa, celem uzyskania funduszów.

We czwartek 3 maja br. p. Starosta zawiadomił delegację, że uzyskał w Krakowie 30.000 Zł na zatrudnienie bezrobotnych, oraz 500 kg. słoniny i że deputat będzie rozdzielony bez odpracowania na miesiąc maj. Rozdział deputatu odbył się w sobotę dnia 5 bm.

Z uzyskanych w Krakowie 30.000 Zł zarząd miasta wszczął roboty publiczne, przy których zajęci będą po 4 dni w tygodniu wszyscy bezrobotni żonaci i ci, którzy mają kogoś na utrzymaniu.

Tydzień Młodzieży Agudat Hanoar Haiwri „Akiba" w Tarnowie.

Miejscowe gniazdo A. H. H. „Akiba", zorganizowało od dnia 3-go do 13-go maja br. Tydzień Organizacyjny.

W ciągu całego roku praca naszego ruchu idzie w dwóch kierunkach. Gniazdo prowadzi pracę wychowawczą, która w codziennem życiu wykuwa duszę młodego Żyda i przygotowuje go do pionierskiej pracy realizacyjnej. Równocześnie wszystkie wysiłki koncentrujemy wokoło dalszej rozbudowy naszych gniazd, niesienia myśli ruchu w nowe środowiska żydowskie. Gdy pogrążeni jesteśmy w pracy, gdy wszystkie siły nasze zaabsorbowane są w działalności organizacyjnej, winniśmy sobie przypomnieć, że poza naszym ruchem, w miastach i miasteczkach, gdzie gniazda nasze prowadzą pracę, są jeszcze rzesze młodzieży, stojące zdala od sjonizmu. Częstokroć nie wystarczy systematyczna praca werbunkowa, ale musi z pośród ruchu naszego odezwać się potężny zew wzywający wszystkich młodych w nasze szeregi. Spopularyzowaniu myśli ogólnego sjonizmu wśród młodzieży, poświęcony jest Tydzień Organizacyjny.

Pod hasłem skupienia wszystkich młodych pod sztandarem sjonizmu, pod hasłem walki z partyjnictwem i sanacji stosunków w sjonizmie, pod hasłem walki z doktrynerstwem, niszczącem jedność walczącego sjonizmu, pod hasłem współpracy wszystkich klas dla odbudowy Ojczyzny Żydowskiej w Palestynie proklamujemy **Tydzień Organizacyjny.**

Rozpoczęliśmy Tydzień Organizacyjny Uroczystościami Lag-Beomerowemi, jakie urządziliśmy w dniu 3-go maja br.

W ramach Tygodnia Organizacyjnego zostanie przeprowadzona silna propaganda naszego tygodnika, Diwrej Akiba, jedynego tygodniowego pisma organizacji młodzieży. Zwracamy się do społeczeństwa sjonistycznego, aby poparło pięknie się rozwijające powyższe pismo ogólnego sjonizmu w języku polskim.

W sobotę, dnia 12 bm. odbędzie się w salach Org. Sjonistycznej (hotel Astorja) o godz. 8-ej wiecz. **Uroczysta Akademja Palestyńska** ze współudziałem tow. Joachima Neigera, członka A. C., oraz tow. M. Hechta, członka Egzekutywy Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska. Pozatem w programie artystycznie wykonana inscenizacja z utworu Lamdana p. t. „Massada".

Dalszy plan Tygodnia Organizacyjnego zostanie podany do wiadomości w specjalnych afiszach i w prasie codziennej.

Zwracamy się do społeczeństwa sjonistycznego i młodzieży żydowskiej, by nam pomogli w pracy dookoła zwiększenia szeregów narodowej, ogólnosjońskiej organizacji młodzieży „Akiba".

A. H. H. „Akiba"
Komenda miejscowa Tarnów.

E. Orzeszkowa i B. Prus w radjo.

Piątkowy fejleton w przerwie koncertu symfonicznego z filharmonji Warszawskiej przeznaczony jest omówieniu i przypomnieniu dwóch arcydzieł literackich, z epoki pozytywizmu: „Nad Niemnem" i „Emancypantki". Pierwsze z tych dzieł miało wielkie znaczenie zwłaszcza dla Polaków na kresach, jako elementarz patrjotyzmu i przywiązanie do ziemi, drugie zaś wyrażało w artystycznej formie nowe zagadnienia społeczne, związane z wywalczaniem sobie przez kobietę samodzielnych praw w życiu. O książkach tych mówić będzie w radjo p. Hanna Huzzcza-Winicka.

Tydzień „Ezry Chalucowej".

Podczas zbiórki ulicznej „Ezry Chalucowej" w dniu 8 maja zabrały: Hanoar Hacijoni 46·49 zł., Haszomer Hazair 31·58 zł., Bnej Sjon i Młode Wizo 27·16 zł., „Akiba" 25·95 zł., Judenstaatspartei i Haszomer Hadati 17·95 zł., Hechaluc 17·22 zł., Gordonja i Buslija 14·19 zł. Brit-Trumpeldor 7·98 zł.

W Tygodniu Ezry złożyli na rzecz „Ezry Chalucowej" (zebrane przez p. Dr Mandla) p. Dr Mandel W. 5 zł., p. Dr Fenichel Z. 5 zł., p. Dr Muskatenblith 5 zł., p. Götzler W. 3 zł., p. Dr Span S. 3 zł., p. Dr Schönfeld S. 3 zł., p. Kurz Ch. 3 zł., p. Lion M. 2 zł., p. Fluhr Henryk 2 zł., p. Ehrlich Ch. 2 zł., p. Dr Eisen 2 zł. p. Dr Maschler W. 2 zł., p. Gelbowa R. 2 zł., p. Selinger L. 2 zł., p. Katz M. 2 zł., p. Turnheim Ch. 2 zł., p. Wachsman R. 2 zł., p. Kocherowa E. 1 zł. i p. Perlbergowa 1 zł.

Wzywa się wszystkie organizacje, które dotąd nie zwróciły list zbiórkowych „Tygodnia Ezry", by je złożyły na ręce sekr. tow. N. Blumenkranza najpóźniej do soboty wieczór w lokalu Org. Sjon.

Nowy kierownik wydziału śledczego.

Kierownikiem wydziału śledczego Powiatowej Komendy Policji Państwowej w Tarnowie został p. Henryk Dierżyński, b. kierownik wydziału śledczego P. P. w Równem.

REGA LAUFER — Bielsko
JAKÓB GRÜNSPAN — Tarnów
zaręczeni w maju 1934
(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Drogiemu przyjacielowi i koledze Jankowi Grünspanowi z okazji zaręczyn z p. Regą Laufer z Bielska serdecznie gratulują
Cyla Regenbogen, Aron Osterweil

Z okazji zaręczyn kolegi Janka Grünspana z p. Regą Laufer z Bielska serdecznie gratulują
Uszerowie Osterweilowie, Dawid Messinger
Menek Lederberger, Chaim Felber

Z okazji zaręczyn kolegi Janka Grünspana z p. Regą Laufer z Bielska serdecznie gratulują
Józef Grünberger, Natan Wild

Koledze Jankowi Grünspanowi z okazji zaręczyn z p. Regą Laufer z Bielska serdecznie gratulują
Saul Abramowicz z żoną
Baruch Abramowicz

MATLA FORSCHIRM — Mielec
WOLF TEMMER — Tarnów
zaręczeni w maju 1934
(Osobnych zawiadomień nie wysyła się)

Z okazji zaręczyn kolegi Wolfa Temmera z p. Matlą Forschirm z Mielca serdecznie gratulują
M. Schnur i A. Siedlisker

Z okazji zaręczyn kolegi Samuela Singera z p. Różią Lichtówną z Dąbrowej serdecznie gratulują
Simon Klausner, Mozes Zimet
Baruch Hirschfeld, J. Lehrhaupt

Z okazji zaręczyn naszej kochanej koleżanki Sabiny Stromówny z p. Benjaminem Grobschriftem z Pilzna serdecznie gratulują
Braunówna Giza, Wachtlówna Lola
Windówna Mania

Podziękowanie

Zbiórka uliczna na rzecz „Ezry Lechalucim" w dniu 8. V. przyniosła dzięki intenzywnym wysiłkom Pań i organizacyj młodzieży 188·51 zł. Szanownym Paniom z tego miejsca serdecznie za współpracę dziękujemy.

Kdmitet Lokalny „Ezry Lechalucim".

Szczepienie ochronne w szkołach.

W myśl zarządzenia zarządu miasta szczepienie ochronne w szkołach odbywa się w dniach od 7 do 19 maja br.

10-lecie Gordonji.

Z okazji 10 lecia istnienia organizacji młodzieży „Gordonja" w Tarnowie, odbyła się w niedzielę dnia 6 bm. na boisku Samsonu w ramach uroczystości Lag Beomer urządzonych przez Samson, uroczystość poświęcenia sztandaru Gordonji, którego dokonał p. Pacanowski z Warszawy, poczem odbyło się wbijanie gwoździ do tablicy pamiątkowej.

Wieczorem zaś odbyło się w lokalu czytelni Hitachduth Poalej Sjon uroczysta akademja, na której wygłosili przemówienia pp. Dr J. Spiro, Pacanowski z Warszawy i Dr B. Katz z Krakowa.

Biuro pośrednictwa pracy.

Przy zarządzie miasta zostało uruchomione biuro pośrednictwa pracy.

Z działalności Kom. Rodzicielskiego „Safa Berura".

Komitet Rodzicielski przy szkole powszechnej i średniej T-wa „Safa Berura" podaje niniejszem sprawozdanie ogólne i kasowe z akcji dożywiania dzieci tychże szkół w. r. szkolnym 1933/34.

Dożywianie rozpoczęło się dnia 3 grudnia 1933 r. i trwało do 20 marca 1934 r. - razem 66 dni

W okresie sprawozdawczym rozdano między 163 dzieci 8184 śniadań, a to 3480 za zapłatą i 4704 bezpłatnie.

Wpływy		Wydatki	
Datki miesięczne	Zł 206·46	Mleko	Zł 307·58
Zapłaty za śniadania	„ 307·06	Kakao i cukier	„ 189·08
Dochód z imprezy	„ 101·95	Pieczywo	„ 115·78
Subwencja Gminy żyd.	„ 50 —	Różne wydatki	„ 30·05
„ Tow eskont	„ 20 —	Usługa	„ 40·—
		Saldo	„ 2·98
	Zł 685·47		Zł 685·47

Z okazji 50 lecia istnienia Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie
odbędą się w niedzielę dnia 27 maja 1934

UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWE

z następującym programem:

1. Godzina 9 przedpołudniem:
   Uroczyste nabożeństwo w Nowej Synagodze. Modły odprawi nadkantor p. Rosenblatt z udziałem chóru pod batutą p. Künstlera.
   Przemówienie p. Joachima Neigera, członka Komitetu akcyjn. światowej Org. Sjonistycznej
2. Godzina 10 przedpołudniem:
   Obóz zbiorowy młodzieży sjonistycznej wraz z rewią i defiladą na boisku ŻTGS. »Samson« w Tarnowie, przy ul. Gen. Bema.
   Przemówienie p. Dra Wolfa Schenkla.
3. Godzina 3 popołudniu:
   Zjazd okręgowy Org. Sjon. w salgimn. ŻTGS „Samson“ ul. Topolowa, budynek szkoły bar. Hirscha, z udziałem członka Egzekutywy.
4. Godzina 7·30 wieczorem:
   Uroczysta Akademja w sali Sokoła I w Tarnowie z następującym programem:
   1) Zagajenie. Dr Abraham Chomet, prezes Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie.
   2) Historyczne podstawy Państwa Żydowskiego Dr Abraham Solz, wiceprezes Iego Kongresu Sjonistycznego.
   3) 50 lat Sjonizmu: Dr Ignacy Schwarzbart, prezes Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, członek Komitetu akcyjnego światowej Organizacji Sjonistycznej
   4) Produkcje chóru „Hazamir“

Ze sportu.

Mistrzostwo kl. A.

Tarnovia—Makkabi (Kraków) **4:0**

Zasłużone wysokocyfrowe zwycięstwo Tarnovii, która w tym dniu była b. dobrze zdyscyplinowana i grała wprost koncertowo.

Gra prowadzona w b. szybkiem tempie. Wszyscy bez wyjątku gracze Tarnovii nie przetrzymywali długo piłki, lecz natychmiast oddawali ją swoim nieobstawionym partnerom. Makkabi rozczarowała swoją grą licznie zebraną publiczność. Do pauzy zdobywa Tarnovia 2 bramki przez Pirycha z wolnego i Krawczyka, po pauzie dalsze dwie przez tych samych graczy. Sędziował p. Szopa z Krakowa b. dobrze.

Mistrzostwa kl. B:

Tarnovia—Samson 5:0

Drużyna Samsonu grała zupełnie bez ambicji i zasłużyła na tak wysoką porażkę. Tarnovia miała przez cały czas zawodów przewagę. Sędziował p. Gawęda — jak zwykle — zdradzając na każdym kroku nieznajomość przepisów i nieumiejętność prowadzenia zawodów. Zawody zostały przez sędziego przerwane 9 minut przed końcem, ponieważ sędzia, który miał prowadzić zawody Makkabi—Tarnovia gwizdał na rozpoczęcie tychże.

Jutrzenka—Makkabi (Jasło) **5:3**

Gra nudna i nieinteresująca. Jutrzenka wygrała dzięki słabej grze bramkarza gości, który zawinił wszystkie niemal bramki. Sędzia p. Kulczyk za dużo zwracał uwagi na sędziów linjowych, co świadczy o jego niesamodzielności.

Ż. M. S. — Strzelec (N Sącz) **1:1**

Gra dość interesująca. Drużyny były równorzędne. Przed paузą zdobywa Strzelec bramkę. Zdawało się, że zadecyduje ona o zwycięstwie. Po pauzie jednak sędzia p. Polanecki dyktuje rzut karny do Strzelca za rzekomy faul. Egzekutorem karnego jest Grossmann, który pewnym strzałem zdobywa bramkę i tem samem punkt dla swoich barw. Sędzia p. Polanecki skrzywdził drużynę Strzelca swojemi rozstrzygnięciami. Wynik mimo wszystko można uważać za sprawiedliwy.

Metal—Samson 5:0

Niezasłużona tak wysoka klęska Samsonu, który przez cały czas zawodów był równorzędnym przeciwnikiem, lecz brak wykończenia w linji ataku spowodował, że Samson nie zdobył ani jednej bramki. Metal natomiast wykorzystał wszystkie pozycje. Bramki zdobyli: Kornaus (3), Bryk i Grzyb po jednej. Sędzia p. Dr Rumpler z Krakowa b. dobry.

Czarni—Gwiazda-Stern 3:0

Czarni, mimo przewagi nie zdołali wykorzystać przed paузą wielu dogodnych pozycyj, dopiero po pauzie udaje się im w zamieszaniu zdobyć bramkę a następnie dalsze dwie. Sędzia p. Bałowski b. słaby.

Mościce—16 pp. 4:0

Sensacyjne zwycięstwo Mościc. Wojskowi wystąpili do tych zawodów w 10-tkę. Grali b. leniwie, nie starając się przeszkodzić przeciwnikowi w grze. Wśród takich ułatwionych warunków Mościce z łatwością zdobyli 4 bramki. Porażka ta zesunęła wojskowych na II miejsce w tabeli. Sędzia p. Frączkiewicz.

Sekcje gier sportowych i lekkoatletycznych Ż. T. G. S. „Samson“ urządzają miesiąc propagandowy powyższych gałęzi sportu. Wpisy przyjmuje sekretarjat.

Lag Beomer.

Tradycyjnym zwyczajem obchodziło Ż. T. G. S. „Samson“ w dniach 5 i 6 maja br. „Dzień Sportu Żydowskiego“ Lag Beomer, wypełniając wszystkie punkty nakreślonego programu.

Dnia 5 maja br. odbyły się zawody lekkoatletyczne, gier sportowych i turniej tenisowy.

W biegu kolarskim na trasie Tarnów—Mościce—Tarnów w dniu 6 maja br. zdobył I miejsce i tem samem mistrzostwo klubu p. Leon Gastwirth.

Nadzwyczaj imponująco wypadła przy dźwiękach orkiestry właściwa część uroczystości, defilada i przegląd wszystkich zawodników, w których również wzięły udział skautowe organizacje: Gordonja, Hanoar, Akiba, Szomer, Chaluc-Pionier.

Przemówienia wygłosili Prezes Samsonu p. Dr Menderer, podkreślając znaczenie sportu narodowo-żydowskiego i jego święta, oraz Mgr J. Bienenstock.

Uroczystość zakończono odegraniem hymnu państwowego i Hatikwy.

Zarząd Nowej Synagogi

zawiadamia, że w najbliższą sobotę odprawi modły nadkantor p Rosenblatt z udziałem chóru synagogalnego pod batutą dyryg. p. Künstlera.

W czasie modlitwy odśpiewane zostaną:

W piątek dnia 11 bm. Początek modlitwy o godz. 7·25 wieczorem: 1) Weszomru — 2) Sfira Ribono szel olam.

W sobotę dnia 12 bm. Początek modlitwy o godz. 8 rano: 1) Titbarech — 2) Jehi racon — 3) Jechadszehu — 4) Naaricach.

W Synagodze Postępowej (Templum) przy ul. św. Anny

odbędzie się modlitwa dziś w piątek dnia 11 bm. wieczorem o godz. 7·15 wraz z kazaniem rabina p. Dra Weissmanna. W sobotę początek modlitwy porannej o godz. 8 rano.

Fundusz łańcuchowy Zakładu sierót żydowskich.

Pp. Dyrektor Leuchter składa 5 zł., Dr Jekel 5, Firma Wurzel i Daar 5, Pp. Dr Leibel 3, Aptekarz Taubeles 3, Wilhelm Spiro 3, S. Weintraub 3, Herman Berner 3, Artur Dumler 3, Izak Engelberg 2, Hirsz Eder 2, Szymon Teller 1, Juda Freireich 1, M. Weissberg 1, M. Spiro 1, Izak Schneider 1.

Wpisy do Jednorocznej Koedukacyjnej
SZKOŁY
Przysposobienia kupieckiego
z prawem publiczności oraz
Rocznych Kursów Handlowych i PÓŁROCZNYCH KSIĘGOWOŚCI
Henryka Rauscha
w TARNOWIE — ulica Goldhamera l. 8
przyjmuje codziennie Dyrekcja od godz. 9-11 i 4-6.
Do Rocznej Szkoły Przysp. Kup. przyjmuje się uczniów i uczenice od lat 14—17, którzy ukończyli 7 klas Szkoły powsz, lub 3 klasy gimn., a na roczny Kurs Handlowy i półroczny Księgowości przyjmuje się uczenice od lat 17, a uczniów od 18 z temi samemi studjami.

ZAWIADOMIENIE

ZAWIADAMIA SIĘ PT. PUBLICZNOŚĆ, ŻE Z DNIEM 1 MAJA 1934 R. OTWIERAMY PONOWNIE NASZĄ POWSZECHNIE ZNANĄ

KAWIARNIĘ „SECESJA“

PRZY ULICY KRAKOWSKIEJ L. 4, I. p.

O LICZNE ZWIEDZENIE UPRASZA ZARZĄD

UWAGA! STOWARZYSZENIOM I ZWIĄZKOM UDZIELA SALI NA DANCINGI I ZABAWY BEZPŁATNIE

ESWU Specjalny proszek do czyszczenia emaljowanych wanien kąpielowych poleca
S. WARENHAUPT
ZAKŁAD INSTALACYJNY
TARNÓW, Narutowicza 31. Tel. 280

Komisarz w Z. Z. Z.

Zarząd główny Z. Z. Z. w Warszawie rozwiązał komitet miejscowy Z. Z. Z. i zamianował p. Ryzę komisarzem oddziału tarnowskiego.

KRONIKA.

Od Redakcji. Komunikaty przyjmowane będą najpóźniej we środy do godz. 5 popoł.

Bnej Sjon. Sobota 12 maja br. godz. 2 popoł. Spacer organizacyjny wspólnie z Haszacharem. Zbiórka w lokalu.

Poniedziałek 14 maja br. godz 7·30 wiecz. kurs hebr. — G. Starkmanówny. Godz. 8·15 kurs hebr. tow. Feiwla. Godz. 8·15 kurs średni tow. Grünspana.

Wtorek 15 maja br. godz. 8 wiecz. hist. sjonizmu. Cz. I.

Środa 16 maja br. godz. 7·30 wiecz. kurs hebr. tow. Starkmanówny. Godz. 8·15 wiecz. kurs średni hebrajskiego tow. Grünspana.

Czwartek 17 maja br. godz. 8 wiecz. pogadanka tow. S. Rappaporta.

Uroczysta Akademja Palestyńska. W sobotę dnia 12 bm. odbędzie się w salach Org. Sjonistycznej (Hotel Astorja) ul. Goldhamera 3 o godz. 8-mej wiecz. uroczysta akademja palestyńska ze współudziałem tow. Joachima Neigera, członka A. c. i M. Hechta, członka Egzekutywy Sjońskiej dla Zach. Małopolski i Śląska. Ponadto w programie deklamacja recytacyjna i inscenizacja

Wpisy do klasy I. szkoły powszechnej „Safa Berura“ z prawem publiczności przyjmuje Dyrekcja codziennie w godzinach przedpołudniowych.

Tarbut. Spólne posiedzenie Zarządu Tarbutu i Hazamiru odbędzie się w poniedziałek dnia 13 bm. w lokalu Ochronki Żyd.

Obecność wszystkich członków jest konieczna.

Hazamir. Ze względu na zbliżający się termin pierwszego publicznego występu Hazamiru ćwiczenia odbędą się codziennie wiecz. o godz. 8 mej zaś próba generalna we czwartek dnia 17 bm.

Zarząd uprasza nader uprzejmie wszystkich uczestników Hazamiru, o bezwzględne i punktualne uczęszczanie na ćwiczenia

„Hechaluc Pionier“. W sobotę dnia 12 maja o godz. 10 przedpoł. odbędzie się Sicha Klatit we własnym lokalu przy ul. Panny Marji 8 n. t. **„Kobiecy ruch robotniczy w Erec“.** Wygłosi p. Regina Rosenberg.

Staraniem Związku Zawod. żyd. Prac. Umysł. w Tarnowie odbędzie się dnia 12 maja br. o godz. 8 wiecz. w lokalu czytelni „Hitachduth“ przy ulicy Goldhamera 8 odczyt p. Mgr. Leona Mütza na temat „Pracownicy umysłowi w świetle ustawodawstwa polskiego“.

Doroczne Walne Zgromadzenie Unji Sjonistów - Rewizjonistów, odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 6-tej wiecz. w sali Czytelni im M. Nordaua przy ul. Wałowa 21 (hotel „City“)

Uprasza się o punktualne przybycie. Wstęp wyłącznie dla dynarowców.

Wystawa prac żyd. org. skautowej „Haszomer Hacair“ w Tarnowie, obejmująca 15 działów będzie niewątpliwie tematem zainteresowania całego społeczeństwa.

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski komunikuje, że lokal Związku mieści się obecnie w domu przy ul. Krakowskiej 4, I p. obok kawiarni Secesji. Lokal otwarty codziennie, a sekretarjat czynny od 18·30 do 19·30.

„Ararat“ przybywa w najbliższych dniach do Tarnowa w pełnym składzie i z zupełnie nowym programem.

Ujęcie niebezpiecznego złodzieja. Policji tarnowskiej udało się ująć i osadzić w więzieniu niebezpiecznego złodzieja Jana Paluckiego z Janowic, który ma na sumieniu przeszło 30 włamań

Tragiczny finał kradzieży ziemniaków. Strażnik dworski folwarku ks. Sanguszki w Krzyżu pod Tarnowem, Andrzej Bator, zauważył 3 osobników, rozkopujących kopiec z ziemniakami. Na widok strażnika 2-ch z nich schroniło się w krzaki, a 3-ci Jan Gancarz podbiegł do Batora i usiłował go obezwładnić. Strażnik strzelił do Gancarza, raniąc go lekko w nogi. Rannego przewieziono do szpitala w Tarnowie.

Piorun wzniecił pożar pod Tarnowem. Podczas szalejącej przed kilkoma dniami burzy, w Pawęzowie zapaliła się od pioruna stodoła Jana Wójcika, która spłonęła wraz z narzędziami rolniczemi, zbożem i paszą. Straty wynoszą około 1.600 Zł. Podczas tej samej burzy, piorun uderzył w dom mieszkalny Wojciecha Bogacza w Pawęzowie. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar zdołano stłumić w zarodku.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.**

Drukiem I. Engelberga w Tarnowie